

KRAKUS.

WTOREK 28 MAJA, 1822. *NUMER* 106.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1628. Koniecpolski uderza na tylną straż wojska szwedzkiego z 3,000 jazdy złożoną pod Ostrodą; dwanaście chorągwi zdobywa, jenerała Baudysyna do niewoli bierze i taką klęskę nieprzyjacielowi zadaje: że mało niedobitków ucieczką się ratować mogło.

ZJAWISKO WE SNIE.

POWIEŚĆ.

Wczoraj przy moim stoliku
Chcąc koniecznie coś wytrzasnąć,
Czy to w prozie, czy w wierszyku;
Nie wiem skąd? przyszło mi zasnąć.
W oka mgnieniu na jakiejś stanąłem przestrzeni;
Spojrzę, aż tu przeróżni ludzie zgromadzeni;
Bez względu dla płci, wieku, rodu i godności,
Jakby na Jozefata przesławnej dolinie;

Gdzie w miarę cnót lub zdrożności
Złe lub dobre nas nieminie;
Przed obliczem jakiegoś sędziwego Pana
Drżą w milczeniu, wzdychając i patrząc po sobie....
Możni, bogaci, dumni zginają kolana,
Chłopek na twarz upada -- ja toż samo robię
W myśli że już podobno przyszła na mnie kryska;
A tam człowiek śmiałością niewiele pozyska.
Rozpatrzywszy się w starca wspaniałej postawie
Poznałem że to był *Czas* -- ktorego na jawie
Malują nam z kosą w dłoni
Podobnego do pogoni. --
Straszny to sędzia pomyślałem w duszy
Nie tak jak nasi sędziowie,
Jego chapanka, ani łza niewzruszy!..
Więc ciekawy co nam powie
Usycham z niecierpliwości;
Aż on po niejakiej chwili
Tak się odzywa do gości:
" Moi śmiertelnicy mili
,, Jak widzę że przedemną stawacie w obawie?
,, Lecz wam krótko cel mego poselstwa wyjawię,
,, J zaspokoję umysły;
,, Już odemnie przestępstwa ludzkie niezawisły,
,, O nich owszem najgłębsze niech będzie milczenie;
,, Odtąd ludzkim przymiotom chcę kadzidła palić;
,, J co sobie przyznacie w wysokiej mieć cenie:
,, A zatym rozkazuję wszystkim się dziś chwalić.,, --
Któżby w takim przypadku zapomniał na siebie?
Każdy jak kaznodzieja na pańskim pogrzebie
Rad wylicza swe zasługi,
Skoro widzi że ślepo zawierza im drugi.

„ Ja więc, krzyknie poeta jakiś napuszony,
„ Przeczytam ci wyjątki z mojej epopei;
„ Usłyszysz nowych myśli, rymów milijony,
„ J przeniesiesz się ze mną w złoty wiek Astrei;
„ Nauczę cię plądrować pò górnym Parnasie!
„ Skrzypną... skrzydła... Pegaza, jak na niego siędę!..
„ Ujrzysz zdziwione Bogi — osłupiejesz Czasie
„ Gdy wam ustępy moje *deklamować* będę! —„
„ Precz zawoła polityk z wierszami twojemi;
„ Jużeś się nam ich dosyć naczytał na ziemi;
„ Tu dzieła, a nie słowa o chwale stanowią.
„ Za mną uszczęśliwione ludy niech przemówią!
„ Dzień i noc pracowałem ku ojczystej sławie,
„ Wierniem doradzał królom, uczyłem panować;
„ Nagradzać sprawiedliwość a karać bezprawie,
„ Słowem: z prawdą i prawem zgodnie wyrokować.
„ Mnie, przerywa, moralista
„ Więcej się od was należy;
„ Jam był pochodnią młodzieży!
„ Moja to nauka czysta
„ Na samej cnocie oparta
„ Wstrzymywała od zepsucia,
„ Krzewiąc szlachetne uczucia. —
„ Ach! cóż ona w świecie warta
„ Bez przykładu miły Panie;
Zawoła dewotka tkliwa:
„ Niczem najlepsze kazanie
„ Gdy się złe w sercu ukrywa.
„ Ja to codziennie w kościele
„ Modląc się za grzechy cudze....
„ Mogę dziś zaufać śmiele,
„ W mojej przed niebem zasłudze... „ —

Następnie, Bóg wie nie kto wychwalał swe czyny;
Kokietka przybierała postać heroiny,
Lichwiarz dobroczynności poczciwego członka
Obrońcy uciśnionych komornik sądowy.....
Wzoru małżeńskiej cnoty szwarliwa małżonka;
Każdy szafował hojnie wytwornemi słowy
By huczniejsze nad innych odbierał poklaski,
Tak, że Czas naostatek żałując swej łaski
Do tego stopnia mnóstwem przechwałek się znudził,
Iż w poziewaniach usnął -- a jam się obudził. --
Nieprzyszła na mnie kolej -- lecz ta wieść mnie wsławi
Jeźli się nią choć jeden samochwał poprawi. --

NOWOŚCI KRAKOWSKIE.

Zapowiedziana na dzień wczorajszy opera *Axur*, dla niedokończenia wielu potrzebnych rzeczy, dla wystawienia jej przyzwoitego, do niedzieli odłożoną została, -- dziś na to miejsce będzie: *Tankred.*

Gazeta muzykalna Lipska wspominając o postępie *Konserwatorium* muzycznego w Warszawie, z pochwałą mówi o organistach krakowskich, utrzymując, że jedynemi są w Polsce. --

Listy prywatne nadmieniają o ważnych zajściach dyplomatycznych. -- Słychać że Francya szczególniej przemòwiła za sprawą Grekòw. -- Niektòrzy politycy handlowi donoszą, że Turcya bardzo twarde warunki pokoju przyjąć musi, które się w krótce wyjaśnią. -- Jnni ztąd czynią wnioski trudne do uwierzenia. — Podług listòw od Renu, wojska francuzkie licznie się powiększają. Półki piesze dostają po czwartym batalionie; konnym przybywają odwodowe szwadrony. -- Uzbrajania na granicach hiszpańskich powiększają się znacznie z obu stron, lubo o wojnie zupełnie cicho. -- Anglja wysła flottę na środziemne morze..?... --